# KURJER WARSZAWSKI

D. 5. Sierpnia.
ŚRODA.
ROK 1829.

№ 207

WSPOMNIENIA.
*Pierwsze Poselstwo do Drezna* 1697.


*NOWOŚCI WARSZAWSKIE.*

Rada Administracyjna Królestwa Postanowieniem z dnia 28 Lipca r. b. potwierdziła zawarty między Bankiem Polskim a Kommissją Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji układ o budowę traktów następuiących w Królestwie: a) *Krakowskiego* na Radom i Kielce. b) *Uściługskiego* na Puławy, Lublin z odnogą od Krasnegostawu do Zamościa i Tomaszewa. c) *Wołyńsko Szląskiego* od Puław na Radom, Piotrków, Widawę. d) *Fabrycznego* od Łowicza na Zgierz, Łodź, Pabianice, Sieradz do Kalisza. e) *Toruńskiego* od Jabłonny na Modlin, Wyszogrod, Płock, Dobrzyń do Torunia. f) *Białostockiego* z Łomży do Tykocina. Kapitał na ten cel przez Bank wyłożony, Kommissja Rzą: S. W. i P. umarzać będzie wraz z procentem po 5 od 100 w ciągu lat 16 z funduszu Szarwarkowego.

*Marsz Marsjalny* przez *Serawalle*, ofiarowany J. C. M. Wielkiemu Xięciu CESARZEWICZOWI, teraz wyszedł z litografji i przedaie się po złotemu u *Brzeziny* i *Magnusa*, u których także nabyć można *Marsza Maiestatycznego* ofiarowanego N. PANU, przy uroczystym wjezdzie do tutejszej stolicy.

JW. Hr: *Grabowski* Jenerał Dyw: Minister Sekr: Stanu, wyiechał do *Litwy*.

Ferje Sądowe, Wakacje Szkolne i Wody zagraniczne, w tych dniach znacznie umniejszyły liczbę mieszkańców *Warszawy*.

JP. Xawery *Bronikowski*, mianowany Patronem przy Try: Cy: Woie: Mazowieckiego.

Za 100 zł: w Listach Zast: żądaią zł: 93 gr: 5, daią zł: 92 gr: 25. — Obligacje Udziałowe po zł: 300, żądaią zł: 310, daią 306.

Wczoraj w ciągnieniu 1szej Klassy 36 Loterji Klassycznej, znacznieysze wygrane padły iak następuie: Nr 26,435 zł: 9,000, Los wzięty u Kempińskiego w Wieluniu, Nr 14,478 zł: 4,000 u E. Deplera, Nr 7821 zł: 2000 u tegoż, Nr 17,591 zł: 1500 u L. Ginsa w Kaliszu; Po zł: 1,000, Nr 16,204 u B. J. Simona, Nr 16,621 u Berka Segał w Gostyninie.

*Urząd Municypalny M. S. Warszawy.*

Podaie do publicznej wiadomości, że pod dniem dzisieyszym, z powodu okazuiącej się w teraźnieyszej porze roku biegunki i częstokroć z gwałtownemi boleściami i wymiotami połączonej, tu i owdzie nawet krwawej (dyssenterja) polecił podwładnym Urzędom Administracyjnym i szczególniej Policyjnym, ażeby wszelkiego gatunku *niedojrzały owoc* na przedaż wystawiony, wyiąwszy gdy ryczałtowo dla Cukierników przedawany będzie, natychmiast zabierać i niszczyć. Rozporządzenie takowe dla należytego zawiadomienia samych i handluiących i służbą trudniących się, ogłoszone będzie po wszystkich Targowiskach Miasta i Przedmieściu Praga w dni targowe po 3 kroć przy odgłosie trąb. Nadto Rewizorowie po rogatkach ściśle baczyć maią ażeby iak najmniej niedojrzałego owocu do miasta wprowadzono. Wypada nakoniec, ażeby Rodzice, Opiekunowie i Przełożeni nad wszelkiego rodzaiu zakładami; indyvidua pod ich dozorem zostaiące, o szkodliwości niedojrzałych owoców tudzież o potrzebie unikania naziębienia,

bać przez nagłe wzięcie zimnego napoiu w srzód zgrzania się, bać przez każdy inny sposób powstaiącego pilnie przestrzegali i napominali. — Vice Prezydent *Lubowidzki*. — Za Sekretarza Jeneralnego *Wiernicki*.

*Korpus iuris* w 2ch Tomach in 4to na dobrym papierze iest do nabycia w Księgarni A. *Brzeziny* i Kom: Exemplarz kosztuie zł. 24

Dziś rano ciepła stop: 11. Wczoraj w połu: 19.

Gazety Petersburskie obszernie opisuią podróż N. PANA po wyiezdzie z *Warszawy*. MONARCHA znajdował się w *Tulczynie*, *Białej Cerkwi*, a w *Kiiowie* uroczyście był przyjmowany; z tego starożytnego miasta udał się do *Bobrujska*, gdzie uszczęśliwił obecnością swoią obóz *Jeńców woiennych Tureckich*. Z liczby 2000 znajduiących się w nim Turków, dozwolił N. PAN powrócić do ojczyzny 21 officerom i 300 żołnierzom, a to z powodu ich późnej iuż starości i licznych rodzin.

Dziennik *Odeski* donosi: »Powszechnie tu sądzą że Hrabia *Dibicz* przeszedł iuż *Bałkan*, i rusza przeciw *Burgas*. Admirał *Greig* ma zabrać na statki pod *Warną* 15,000 ludzi, i wysadzić ie między *Burgas* a *Sizopoli*; tym sposobem maią nadzieię zagrozić Turkom z boku i z tyłu, i zmusić ich do odwrotu ku *Adryanapolowi*.

## *ROZMAITOŚCI.*

Wesele *Zygmunta Augusta* z *Katarzyną* córką *Ferdynanda* Cesarza (o którem krótką wzeszłą Środę daliśmy wiadomość) ciągnęło się przez dni 8 na rozmaitych uciechach, które przeplatały gonitwy rycerskie czyli turnieie. Jakób *Kosmowski* niegdyś przy oblężeniu *Pestu* ieniec Turecki, który się sam z niewoli wybił, i w tem woiennem igrzysku odniosł zwycięztwo pokonawszy ogromnego cudzoziemca, który go wyzwał. Dalej w wytknionych porządnie na placu zamkowym szrankach, parami mierzyli się z sobą Rycerze w zapuszczonych przyłbicach, cali okryci zbroią. Mikołaj *Maciciowski* z Stan: *Ostrorogiem*, Wojciech *Czarnkowski* z Stani: *Myszkowskim*, Kilian *Łukowski* z Sta: *Lipnickim*, Jan *Tarło* z Miko: *Ligęzą*, Stani: *Garnisz* z Bartło: *Sichowskim*, Marcin *Matkowski* z Sta: *Włodkiem*, Mik: *Wilga* z Janem *Jrzykowiczem* Litwinem, Krzysztof *Olędzki* z Piotrem *Frykackim*, Stani: *Mężyk* z Miko: *Potockim*, Zygm: *Zebrzydowski* z Miko: *Myszkowskim*; inni poznać się niedali. Po poiedynkach dzielili się na ordynki i z bliska ścinali się szablami. Wszyscy lepsi, atoli *Maciciowskiemu* dobrowolnie sami dank przyznali, czego się *Maciciowski* przez skromność wzbraniał. Innego dnia potykali się Polak z Litwinem, Stani: *Włodek* z Stan: *Kizgajłem*. Ta utarczka stawiła poniekąd cień owej sławnej *Kurjacjuszów* i *Horacjuszów* walki. Każdy naród potuszał swoiemu. Polacy okrzyknęli zwycięzcą *Włodka* że *Kizgajła* i z koniem obalił; Litwa ujmowała się za swoim, iakoby nie odpotrącenia, ale w przypuszczonym na przeciwnika natarciu, z gwałtownego zapędu ukruszywszy włocznię, upadł z koniem. Były także i włoskim trybem gry rycerskie na rynku Krakowskim. *Myszkowskiemu* przyznano pierwszą nagrodę, *naramiennik*; wszakże i inni nieobeszli się bez darów. Po rycerzach *Polskich* walczyli także rycerze *Pruscy*, i ci także niepoślednio się pokazali. Muzyka Królewska chlubnie się pokazywała. Zasłużył na wspomnienie Jan *Wierbkowski* mistrz spiewaków nad *Adrjana Francuza* i *Jonskwina Flamandczyka* przenoszony; sądzono go nawet za zdolnego z całem gronem *Apollina* iść o lepszą; wielbiono także doskonałość *Samotulskiego* w składach muzycznych tonów, nieukrywaiąc, że mu na donośnym głosie scho-

dziło. Przez cały czas wesela nieprzerwane były uczty i nie tylko każdemu wszystkiego aż do zbytku dodawano, ale spichrze i spiżarnie prawie otworem stały, nepoie kufami roztaczano, na upominki tak niezmierny naczyń złotych i srebrnych pereł, kamieni rzadkich i drogich, futer osobliwych, pysznych różnego rodu rumaków, dostatek rozszafowano, iż iak mówi współczesny podawca tego opisu, miałby się czego i *Krezus* dziwić. Król okrył się świetną z hojności sławą; wszakże niemała z dobrego rozporządzenia, z wczesnego przygotowania zapasów, z niezawodnego dostarczenia kosztów, z pilności i dworstwa, na Podskarbiego Koronnego *Spytka Jordana* spłynęła zaleta.

*Jan Kazmierz* będąc ieszcze Królewiczem, w czasie wojny 30letniej odwiedził dwór Cesarza Niemieckiego *Ferdynanda* i po bitwie pod *Nordlingen* dał się namówić do objęcia dowództwa nad iedną legją. 2 razy miał w owym czasie do czynienia z Francuzami nieprzyiaciółmi Cesarza, raz tylną straż Francuzką przeważnie zgromił; lecz gdy powtórnie ze swoią nie liczną legją uderzył na korpus 12 tysięczny Francuzów i Szwedów pod dowództwem Jenerała *Morod* zostaiący, złamany, przez przykre góry i wąwozy uchodzić przymuszony, rzucił się w rzekę *Mozelle*, a straciwszy kilku ludzi w nurtach rzeki, dostał się na 2gi brzeg dosyć szczęśliwie. W tej wyprawie włożono na *Osła* kredens i wszystkie srebra Królewicza. Biedne zwierze puszczone wolno od masztalerza, gdy się nikt niem niezajmował wśród powszechnej trwogi, o bezpieczeństwie swoiem myśleć nie omieszkał. Na drugiej stronie dopiero rzeki przypomniano sobie o ośle; wszyscy byli nie spokojni, by schwytane srebra z herbami Królewicza niestały się dla nieprzyiaciół zbyt chlubną zdobyczą, alić gdy go wszędzie szukaią, widzą że ów osioł ni strzelaniem, ni hukiem boiu niestrwożony, prosto przez wzgórza i parowy pędzi do rzeki, rzuca się w nią i zwaliwszy w wodę skrzynie z kredensem, szczęśliwie na drugi brzeg przybywa. Wysłano natychmiast strzelców, którzy odpędziwszy nieprzyiaciela od miejsca, gdzie srebro było zatopione, dali sposobność odzyskania tych drogich sprzętów.

*Myśli.*— Umieć zastosować się do towarzystwa dobrych ludzi, a nieumieć żyć ze złymi, iest to pragnąć żyć na innym świecie a nie na tym, na którym od Stwórcy umieszczeni iesteśmy. — Najlepszy sposób dobrego pożycia ze wszystkiemi, iest, zamykać oczy na wady drugich, i uważać ich z dobrej strony.—Dobrze iest umieć wyleczyć się z choroby, lecz lepiej umieć się iej ustrzedz. — Pociesza się osoby oboiętne, lecz z przyiacielem dzieli się smutek.—Niekiedy widok złego czynu lepiej poprawia, iak przykład dobrego.— We wszystkich stanach życia miłość pracy i upodobanie w naukach, iest nie małym rodzaiem szczęścia.

*Piiak do trzeźwego Przyiaciela.*

Ziemię poi deszcz i rosa;
Mgły gęste piią niebiosa;
Ziemne soki piią krzewy,
Słońce morskich wód wyziewy;
Księżyc wypiia promienie;
Piie całe przyrodzenie:
A tyś się do mnie uczepił,
Bym sam ieden wina nie pił.

*SZARADA.*

1sze litera, *2gie* karcić rozkaz daie
*Wszystko* się naszym chlebodawcą staie.
(Zeszła Szarada *Tułub.*)

*DONIESIENIA.*

Warszawskie Kommissorjatskie Kommissjonerstwo, maiące swoie posiedzenie przy ulicy Elektoralnej w domu Kommissorjatu Polskiego pod Nr 750 wia-

domo czyni, że w dniach bieżącego Miesiąca Sierpnia (17 18 19) 5 6 7 odbywać się będzie w temże Kommissjonerstwie licytacja, a w dniach (20 i 21) 8 i 9 tegoż Miesiąca ostateczne przetargi, na dostawę w ciągu iednego roku od dnia zawarcia kontraktu, potrzebnych dla Warszawskiego Woienno Rossyjskiego Gwardyjskiego Lazaretu, wiktuałów i materjałów; zatem życzący podjęcia się tej dostawy, w ogólności lub po szczególe, zechcą zgłosić się w dniach wyżej oznaczonych do tegoż Komissjonerstwa, gdzie o warunkach i ilości wiktuałów i materjałów, oraz maiącej się złożyć kaucji, powezmą zupełną wiadomość. Zastrzega się przytem że ten tylko może należeć do licytacji, kto złoży w gotowiznie kaucją dniem pierwej przed licytacją, i że po ukończonych ostatnich przetargach nie będzie od nikogo przyięta nota i kaucja, chociażby to było z poniżeniem ceny na wiktuały i materjały, i ten, ktoby podał notę i złożył kaucją przed licytacją, a niebył na niej i na przetargach, traci prawo domagania się na nowo przetargów i podania cen.—Warszawa dnia (4 Sierpnia) 23 Lipca 1829 r — Klassy 6 *Korzewski*, Klassy 6 *Elers*, Klassy 8 *Taranowski*, *Bohałdin* Sekretarz.

Potrzebny iest w Litwę GUWERNER do Dzieci, posiadaiący ięzyk francuzki i niemiecki. Życzący, zostawi adres w Drukarni Kurjera.

Przy ulicy Alexandrja pod Nr 2768 iest do sprzedania PANTALJON mahoniowy mało używany, u Gospodarza domu, tamże iest APPARTAMENT składaiący się z 11tu Pokoi i wszelkiemi do tego porzebnemi przyległościami.

☞ Osoba w średniej porze wieku usposobiona do wychowania i prowadzenia przyzwoitego młodych DZIECI i do zarządzenia porządnie w domu, życzy sobie przyiąć obowiązek stosowny tu w Warszawie, lub o mil kilka odległości od Stolicy. Bliższą wiadomość powziąść można w domu przy ulicy Nalewki pod Nr 2253 na 2m piętrze.

Ktoby sobie życzył wziąść Summę kilkanaście tysięcy na lokacją prawem zastawnym z wypuszczeniem pierwszego lub drugiego piętra, z 6ciu lub ośmiu Pokoiów złożonego w domu przy ktcrej z pryncypalnych ulic Miasta Warszawy, zgłosić się zechce w domu przy ulicy Nalewki Nr 2253 na 2 piętrze.

W domu pod Nr 2253 przy ulicy Nalewki są różne LOKALE do naięcia od Sgo Michała to iest: 1. o 3ch Pokoiach frontowych na dole z Piwnicą i Drwalnią, 2gi na pierwszem piętrze 6 Pokoiow i Sala tudzież z Kuchnią oddzielną, Wozownią i Stajnią, tudzież z Piwnicą i Drwalnią, 3ci na drugiem piętrze 4 Pokoie z Piwnicą i Drwalnią, niemniej oddzielna Stajnia i Wozownia bez lokalu. Dalszą informacją powziąść można w tymże domu na 2 piętrze.

Cztery Pokoie z Salą, Kuchnią, Piwnicą, Stajnią, Wozownią i Drwalnią; oraz 2 Pokoie z Kuchnią, Piwnicą i Drwalnią, przy ulicy Dzikiej pod Nr 2318 od Sgo Michała do naięcia.

*Nowa Fabryka Kapeluszów słomkowych Damskich. Jerzy Loth Fabrykant Kwiatów*, w domu pod Nr 796 przy ulicy Elektoralnej wprost Banku Polskiego, założył oraz nową *Fabrykę Kapeluszów słomkowych Damskich* w najcieńszych gatunkach i najnowszych kształtach, z których już posiada zapas a obstalunki znaczniejsze, najdokładniej i najspieszniej wykonywać będzie.

Na żądanie Opieki małoletnich po niegdy Janie Tańskim Kupcu pozostałych dzieci, i za upoważnieniem właściwej sądowej władzy, ogłasza się po tymże Tańskim licytacja pozostałych Towarów handlu Korzennego i wszelkich ruchomości szczególniej Wina w różnych gatunkach, Rumu, Araku, Likworów, Essencji różnych, Koniaku, Piwa Angielskiego, Porteru, różnych Spirytusów, Syropów, Wódki Kolońskiej i Lewandowej, Oliwy, Octu, Sledzi Holenderskich, Stokwiszu, Ryrów, Ryżu, Kawy, Cukru, Cykorji, Herbaty, Nasion Rejgrasu, Koniczyny, Szperglu, Szocowicy, Gorczycy, różnych nasion Warzywnych i wszelkich artykułów zwyczajnych i rekwizytów w handlu korzennym. Oprócz tego Mebli, Sukni, Bielizny, i wszelkich sprzętów i drobiazgów domowych. Licytacja ta rozpocznie się w d. 6 Sierpnia b. r. o godzinie 3 z południa przy ulicy Targowej w domu pod Nr 954 i codziennie rano i po południu aż do zupełnego wyprzedania takowej pozostałości kontynuowaną będzie. — *A. Willjam.*

U Rządcy domu Nr 493 znajduie się znaczna partja WEŁNY MERYNOSOWEJ do sprzedania, ktoby sobie życzył nabyć, raczy się zgłosić w każdym czasie.

TEATR. Jutro Drama *Honor* i *Ubóstwo* i Komedja *Pięć Siostr a iedna*, (wczoraj dla słabości JPanny *Żuczkowskiej*, Melodra: 30 *lat* odłożona na Sobotę.)